POZNAN.

1. S. Leonard
2. Karmel. boſ.
3. S. Woyciech
4. Zamek.
5. Franciſzkani.
6. Tereſky.
7. Iezuici
8. Targ.
9. Chelmianky.
10. Ratuſz.
11. Dominikani.
12. S. Wawrzyn.
13. S. Barbara.
14. Akademia.
15. Panny Mar.
16. Tum.
17. Reformaci
18. S. Ian.
19. S. Mikolai.
20. Sebaſtian.
21. S. Roch.
22. S. Marcin.
23. Lazaret.
24. S. Krzyz.
25. Bozeciało.
26. Klarki.
27. Bernardini
28. S. Anna.
29. S. Walenty.
30. Wſzyscy Swięci
31. S. Małgorzata
32. Katharzynki.
33. Wroniecka Br.
34. Wielka Brama
35. Wodna Brama
36. Wrocławska B.

Poznań ściśle oblezony Roku Pańskiego 1704. dnia 14. Octob. Vwolniony został w dzień wszystkich Swiętych.

STRAGONA

Albo.

STOŁECZNE MIASTO

POZNAN

Oraz

Tabula accuratissima

Tam per totam

MAIOREM POLONIAM

quam

EXTRA REGNVM

iak wiele

Do Cudzoziemskich Miast mil ráchować się ma

WYSTAWIONA

w Roku Pánskim 1707.

HERBOWNY KLEYNOT
SZLACHETNEGO MIASTA
I. K. Mośći POZNANIA.

KLUCZE dwa wiedney Bramie, gornych Ziem Stoliczo,
Názáſczyt w Herbie Noſiſz, iedina Forteco,
Naćiebie tak burzliwe, zewſzad bią fale
Lecz BOG wpoćiechę zmieny, twoie wſzyſtkie Zále

BIBLIOTEKA KÓRNICKA
15880

SLACHETNEMU SENATOVVI
Stołecznego Miásta I. K. Mośći
POZNANIA

IchMośćiom Moim Wielce Mośćiwym Pánom

JegoMośći Pánu Páwłowi PATUNOWI Prezydentowi.

JegoMośći Pánu Woyciechowi KOCIALKOWICZOWI Burmistrzowi.

JegoMośći Pánu Máciciowi FLORKOWSKIEMU

JegoMośći Pánu Ianowi WINKLEROWI.

JegoMośći Pánu Stanisłáwowi PLESNIEWICZOWI.

JegoMośći Páău Ianowi EYBERLEMU.

JegoMośći Pánu Piotrowi CERPSOWI.

JegoMośći Pánu Michałowi KOSTRZEWSKIEMU.

JegoMośći Pánu Károlowi BEMOWI.

JegoMośći Pánu Fráńciszkowi HERTELOWI.

JegoMośći Pánu Michałowi WENTLANTOWI.

JegoMośći Pánu Woyciechowi WIERZEYSKIEMU Pisarzowi.

RAYCOM Miásta I. K. M. Poznánia.

Ich Mościom Swoim Wielce Mościwym Pánom:
PANOM Ławnikom.

JegoMości Pánu Iánowi WOLNIEWICZOWI Subdelegatowi

JegoMości Pánu Marcinowi CZERNIEWSKIEMU,

JegoMości Pánu Máćieiowi CZOCHRONOWI.

JegoMości Pánu Antoniemu GRAPPINIEMU.

JegoMości Pánu Woyćiechowi TRELEWSKIEMU.

JegoMości Pánu Mikołaiowi ŁOPACKIEMU.

JegoMości Pánu Marćinowi LUDYNGOWI

JegoMości Pánu Floriánowi CHODYKIEWICZOWI.

JegoMości Pánu Ianowi GRADKOWSKIEMU.

JegoMości Pánu Kázimierzowi BORKOWICZOWI Száfárzowi.

JegoMości Pánu Stánisłáwowi SZYGIEWICZOWI.

JegoMości Pánu Marcinowi MROCZYNSKIEMU.

JegoMości Pánu Wálentemu BOGUSŁAWSKIEMU Pisarzowi Apostolskiemu Ławniczemu.

y Woytowskiemu Máśtá I. K. M. Poznánia.

Moiem MM. Pánom.

DAWNOSC

Y rożne przypadki MIASTA POZNANIA.

STaralem się wprawdzie usilnie, gdym pisał o Przemysławie Wtorym, iakimbym ći był mogł sposobem pokazać, kto Miasto założył Poznań Głowę á prawie Stolicę tych Gornych Woiowodztw Poznańskiego y Kaliskiego. Tyle zwartowawszy Xięga, *oleum & operam perdidi.* Czemu by to zaś było, że żaden iak Historyk tak áni Polityk, iak Domowy, ták ani postronny o tym żadney nieuczynił wzmianki, nie mogę doyść inszey przyczyny, tylko czytaiąc *Privilegium locationis more Teutonico* Miasta, Roku 1253. Nieiakiemu Tomaszowi Mieszczaninowi Poznańskiemu dany, domyśliwam się że to Miasto dawniey ieszcze założone niż *apicibus literarum æternari gloriosa cæptum est acta.* I choć że *posteritas Consulens fragilitati memoriæ* do kunsztu pisania, á naostátek y drukowania rzuciła się, ále że ten wynalazek nie u naszych wszczął się Antenatow, lecz u postronnych, narodow, ktorzy Przodkow naszych, onych nieprzełomanych, y nigdy niezwyciężonych Scytow Sarmatow y Polakow dla heroicznych aktow nienawiedzieli. Więc że Ozorowie chwaląc swoy narod, gdy gdzie co dotknąć było tych trzeba narodow, ieżeli na stronę

Druk wynaleziony iest Roku 1440

niesła.

nieſławy, to ieżeli więcey niż było trzeba niedołożyli, to zapewne nieumnieyſzeli, á gdy zaś godne akta wieczney pamięci trzeba było naterminować, zaprawdę te rzeczy opuścieli. Y ták y to ſtarych Sarmatow dźiło, kto ie założył y kiedy, w popiele niepamięći nienawiść pogrzebła Saſiedzka. Nam też zaś trudno w tym prochu czego ſię domacać iak fundatora, tak y czaſu kto fundował. *hanc Priſcorum Po-*
Długoſz *lonia Regum Sedem, Regiam, atq; ſepulturam.* I domyślać ſię tylko o Fundatorach możęmy. Ieżeli *Orbis Gottici* Autorowi wiarę dać ſię godzi, ktory koniecznie *ex antiquis* chce pokazać, że Polacy ſą Scytowie y tu *Primum ante omnia Regna condiderunt Regnum*, muſi iść zatym że y Miaſta zakładali. A ieżeli od Scytow Włoſzy uczyli ſię Miaſt zakładać, toć Scytowie pierwy niż kto inſzy Miaſta zakładali. Tak bowiem *Beroſus in Iove Bello. Anno tertio huius. Comerus more Scythico, Vnde venerat, docuit ſuos Italos, Vrbem curribus componere.* Tu uważaiąc te dwie ſłowka *Beroſus More Scythico*, kazdy ſię domyśli, że pierwey Scytowie niż Włochowie albo Niemcy Miaſta zakładali, ktorzy że iedno ſą y byli co teraz Polacy idzie zatym, że zaraz z początkiem Kroleſtwá Scythickiego y Miaſto Poznan ma ſwoy początek. A ztademći namięnił onim pod Przemyſławęm, z Ptolomeuſza, że ſię zwało to Miaſto po przyśćiu Meſſyaſza prawego w lat 150. Stragona *ingens infinitus Germaniæ Civitas:* à Appianus

piſze

pisze że to iest Poznań. *Parte secunda folio trigesimo quinto*. Czemu by się zaś zwała Stragona, dostatecznie wiedzieć niemogę. Ale się tylko z następuiących domyśliwam słow. Że to Stragona muśi bydź Scytyckie słowo, albo raczey Polskie od Straża rzeczone, Strazona albo Stragona Z na G. odmieniwszy Stragona. Ponieważ bowiem na pograniczu Niemieckim to Miasto było (bo iako Plinius pisze Guttalus albo raczey Odra granica Niemcow z Scytami była) Niepodobna aby po teraźnieyszemu rzeczone w Miastach zostaiące woyska *præsidia*, á po staropolsku Straże w tym Miescie bydź niemiały przeciw napaści Niemieckiey; od ktorey straży, że Stragona rzeczona, wielkie podobieństwo. Na co zaś położył *Ingens* y temu się dziwić niepotrzeba, bo przedtym nietakie Miasta bywały w budynki gęste, ale dom od domu opodal, naz każdy dom w Mieście miał obszerne ogrody, czego ieszcze y podziś dzien w Ruskich Miastach każdy się napatrzy, ba y w samym Mieście Włoskim Padwi, na co gdy się wymiar weźmie, pewnie obszerności mieysca na takie potrzeba Miasta. A że takie przed tym bywały, bo takich modo onego czasu wyciągała. Niebyło bowiem takich sposobow do wyśmienitych Galanteryi wystawienia, y fortec dobywania iako teraz, bo proch dopiero przed lat 377. wynaleziony, inszych misternych kunsztow, ktorych przed tym świat niemiał, teraz codzien to się

 napa-

na patrzy. Więc Miasto, płotem ogrodzić, albo Parkanem obudować, a naywięcey wałem osypać dość było to iuż Miasto niedobyte Ale iż się wspomniało, że Polacy idą od Scytow, ci zaś iako y teraz zowią się Sędomierzanie Krakowianie, Sieradzanie, Kuiawianie, Mazurowie, &c. lubo są ieden Narod Polski: tak y przed tym ieden Narod Scytycki narożnych mieyscach rożnemi zwał się imionami, iako to Wandalowie, od Wandalus Rzeki, teraz Wisły rzeczoney. Marcomanni albo Morawianie, Awaryni co nad Narwa mieszkali. Tyrangitæ co nad Dniestrem przed tym Tyras rzeczonym, Peuceni, teraz Smolęnszczanie, Bastarnæ teraz Podgorzanie, Ligij Ślężacy, Kwadowie gdzie Xięstwo Opolskie. Marsingi gdzie Oświecimskie, á iednym słowem opuściwszy stare inszych Woiewodztw Narodow denominacye. Tu gdzie dziś stoi Poznań zwali się Waryni *citra & ultra Posnaniam habitantes*, ktorych odważne czyni, czytać *in orbe Gottico*. Czemu by zaś tak zdrobniało, żadney dziwoty niebędzie, kto uważy że Rzymianie Azyą, Affrykę y Europy stukę po sam Donay zawoiowawszy Hiszpania y Francuzow zholdowawszy, samych tylko Scytow albo Sarmatow przodkow Polakow y ich Samsiadow Niemcow do tey niewoli przywieść nie mogli, dla czego zawziąwszy się przeciw Narodom tym nayprzod na poblizszych Niemcow cała obrocili Rzymską Potencyą, á potym myślac y otym Narodzie

Sarnicki

dzie Scytyckim, ktory oni zwali *Gens Barbara*. Niemcy powiększey przysiodłani części *Anno à Nato Christo* 10. zebrali posiłkow u Sąsiadow Polakow, albo iak zowie Eutropius Barbarow, te od dwuch Woiewodztw Krakowskiego y Poznańskiego otrzymali. A tak złączywszy się Ariminius Niemiec z Niedobitkami swemi z posiłkowemi Barbarami albo ráczey Polakami, tak wielkim impetem na Warrona Hetmmana Rzymskiego skoczył, y szczęśliwie przełamał, iż czego cały świat na on czas dokazać niemogł, to w niewielkiey lidzbie Polak álbo Barbarus dokazał zostatkiem niezawoiowanych Niemcow. Bo całe woysko Rzymskie ktore powiadaią że *tribus Legionibus constabat*, w Westwalij miedzy rzekami Amazis y Lupia rzeczonemi z gruntu znieśli, y Hetmana ich Warrona na błotach utopili. Znak zwycięstwa otrzymali Polacy, gdy nayznaczniey szy Rzymianow bunczuk, ktory nad Dyktatorami noszono, w tey wzięli potrzebie, ten był taki na wysokim drzewcu Orzeł wielki srebrny z roczepierzonemi skrzydłami. A z tey okazyi na wieczną zwycięstwa pamiątkę, owego bunczuka Orła białego za Herb iak na Chorągwiach tak y na Tarczach nosić Polacy poczęli. A z tey przegrany chcąc się iey mścić Rzymianie dali się potym nawałnym Niemcom w znaki, gdy ich ratować Sarmatowie zaniechali. Ale gdy Niemcow Rzymianom niestało, poczęli y onych záczepiać Sarmatow; iednak gdy na

Eutropius

Piasecki

Piasecki

nich

nich one Pospolite Ruszenia straszne od Sarmatow przez Gotow, Wandalow, Slowakow &c. bydź poczęły, doznali iak im karku przykrocono, bo to był Narod przez sam tylko znak Krzyża S. do zawoiowania podobny, iako świadczy Eu zebiusz *In vita Constantini Magni lib.* 4. I Blodus ze pisze *Ab Inclinatione Romani Imperij.* Przez kogosz proszę? ieżeli nie przez Cnych Polaków, niech sobie każdy czyta. Gdy iednak na uięcie za kark dumnego Rzymu silił á się Scythia w Domu poniekad pustoszeć Miasta y Miasteczka musiały, Miedzy ktoremi y ta *ingens in finibus Germaniæ Civitas,* tak dalece że iuz za Bolesława Pier-
Paprocki wszego ledwie 4000. z tarczami á 1300. W Pancerzach z tego Miasta do Boiu wyniść mogło Zołnierzá iako świadczy Paprocki A tak gdy Monarchia drobnieć y Miasto zaczasem szczupleć musiało. Czego niepostrzegszy Historycy Polscy rożnych o założeniu Poznania nasiali opinij; ktorym zezwolić żadna miara niegodzi się. Niezagradzaiac iednak nikomu głębszey dochodzenia spekulac i swoie dawszy do uwagi mniemanie; do tych co iuż iako pewne o Poznaniu pisali rzeczy przystępuię, z ktorych uwagi że *Occulto regitur fato*, doznasz ponieważ iuż insze większe y ozdobnieysze Miasta nie tylko zniszczały, ale iuż ich práwie y szczętu niemasz, y ledwie imiona postarych Xięgach zostały. To zaś lubo przez dziwne á prawie do wyrozumienia niepodobne przeszło *Casus* stato żytney

i ednak

iednak wspaniałości ieszcze y podziś dzien zachowuie znaki. A nayprzod u wszystkich znayduię Chistorykow, że po ziachaniu z Kroleſtwa Ryxy Miecysławá Zony Kazimierza Mnicha Matki, Czechowie wpadszy w Polskę Poznan zrabowali Roku 1038. we sto lat zaś potym, gdy Władysław Syn Krzywoustego Bolesława chciał Bracia z Oyczystych wyzuc części, á ći się zbiegli do Miecisława Starego wygnani na Zamek Poznanski, Oblężon był naypierwszy raz czytam Poznan z Małopolany Rusią y Nimcy; iednak iaki skutek o bleżęnie sromotny wzięło nierzecz pisać, bo Władysław Miasta y Zamku niemogąc dobyć, gdy głodem wymorzyć chciał, od oblężencow sromotnie odpędzony został, iako wszytkie o tym świadczą Historye. Odwaga Mieszczan y fortyficacya Miasta po całey potym rozgłoszona Monarchij Polskiey. A ztąd w lat 80. Władysław Plawcz chcąc się Monarchą uczynić Polskim, starał się o przychylność Mieszczan Poznanskich, ktorey dostawszy snadno okoliczne posiadał Woiewodztwa iako pisze Paprocki. Za co iego Synowie Bolesław pobożny Xiąże Kaliskie y Przemysław Poznanskie widząc ile ozdoby z tego Miasta mieli, á uważaiąc że nie po Niemiecku na onczas Miasto postawione było, taki Miastu Przywiley *locationis* dali, Kromer

Jn No-

In Nomine Domini Nostri Iesu Christi, Am.

QVia soli Divinitati convenit in nullo deficere, & omnium memoriam habere, ideo conditionis humanæ fragilitas artificio sibi remedium quæsivit, in quo vigor fabricæ naturalis Opificis voluntate defecit. Ne igitur quod agitur in tempore cum evolutione temporis à memoria evanescat. apicum characteribus assolet æternari. Quamobrem præsentibus & futuris, præsentem paginam Inspecturis Innotescat. Quod Nos Premysl & Boleslaus Fratres uterini Divina miseratione Duces Poloniæ proprię voluntatis arbitrio & usi Baronum Nostrorum Consilio, & de consensu Venerabilis in Christo Patris Domini Bogufali Episcopi totiusq; Capituli Ecclesiæ Posnaniensis Honesto Viro Thomæ eiusq; Posteris Civitatem quæ Poznan vulgariter nuncupatur jure Teutonico contulimus COLLOCANDAM. In ea Libertatē Octo annis confirmantes, ut Cives eiusdem Civitatis infra Libertatem Terram Nostram intrandi & exeundi cum mercibus & alijs utilitatibus sive per fluvium qui Warta vocatur à Tholoneo & moneta, & ab omnibus alijs executionibꝰ, quibus vexari potuerint liberos esse pronunciamus. Ita ut elapsa Libertate Theloneum per medium solvatur Fluvium vero qui Warta dicitur secus præfatam Civitatem fluentem per miliare unum ex utraq; parte cum omnibus utilitatibus in Piscibus capiendis & molendinis construendis, scilicet Civibus prædictæ Civitatis in perpetuum

pétuum contulimus possidendum eo excepto, quod in eodem Districtu unum Molendinum ad Nostrum Beneplacitum per Nos construendum hereditarie possideamq. Villas autem quas ad sæpe dictam Civitatem contulimus, videlicet Aratorum Campum, Piotrowo, Zegrza, Starałęka, Ninkow, Spytk Ambas Villas| quæ Wierzbice dicuntur. Iezyce, Panclew, Niestachow, Penczow, Szydłow Ambas Villas Vinitorum exceptis vineis, Villam Boguce, Villam Kundofr. In quibus concessimus, memorato Advocato eiusq. Posteris Triginta mansos pro agris seminandis: & Civibus eiusdem viginti mansos, pro Pascuis animalium in perpetuum libere possidendos. Cum autem Advocatus ad sæpe dictam Civitatem, & ad Villas suprascriptas advocaverit & locaverit Theutonicos elapsa Libertate quintum Mansum in ipsis Villis libere semper sit percepturus ea conditione mediante ut de singulis mansis dimidia marca argenti pro decima tempore statuto solvat. Volumus etiam ut Cives eiusdem Civitatis in Villis supra dictis omnes quæ nunc sunt utilitates & inposterum provenire poterunt, ut est in construendis molendinis & venandis feris (excepto Molendino Fratrum Prædicatorum) libere semper obtineant. Concessimus etiam, ut Molendinum quod Henricus antiqvus seulcetus ex nostra donatione possedit prædictus Advocatus eiusq. Posteri Iure Hæreditario sit possidendum & Cives prænominatæ Civitatis lus secundum formam Maydeburgensis Civitatis mediam pro

latationem de iudicio respondentes innoxium & illibatum de nostra donatione perpetuo gaudeant possidere. Ea ratione mediante, ut ullus Theutonicorum in Districtu Dominij Nostri constitutus ipsa jura Vilipendendo præter iam dictam Civitatem alias requirere non præsumat. Item concessimus, ut nullus nomine Nostro, v. Nomine Nostri Castellani, seu nomine alterius cuiusquam Potestatis Iudicio quod præfatus Advocatus una cum Civibus suis infra circulum anni tribus temporibus pro tribunali omnimodam causam iudicantes sedebunt interesse præsumat. Sed in horum & aliorum omnium Iurium perceptione plene gaudeat ipsa Civibus possessione Libertatis. In Prædictis verò temporibus iam dictus Advocatus In quolibet Iudicio condemnato Octo solidos denariorum secundũ monetam Civitatis sit percepturus, & intra quatuordecẽdies condemnatus, quatuor solidos solvet. Si vero maior quæstio orta fuerit, condemnatus Triginta solidos solvat & singulis diebus condemnatus unum solidi solvat & de iuramento sex donarios. De singulis vero Curijs in eadem Civitate constructis & Hortis extra eandem plantatis, & de omnibus Apotecis, quę in eadem construi poterunt finita Libertate Cives præfatę Civitatis dimidiũ Scotum argenti solvent. De Iudicio vero prędictus Advocatus tam infra quam extra Libertatem tertium denarium semper sit percepturus, & omnes utilitates de Præfatis Curiis & Apotecis infra eandem Civitatem & hortis extra constructis ad Nos spectantes iam dictę Civitati

vitati contulimus in subsidium libere possidendas, & hospites cum expensis venalibus ad ipsum venientes, à Theloneo & moneta liberos facimus & immunes. Concessimus & de consensu sepedicti Domini B. Episcopi Posnanienſis Civibus in eadem Civitate Ecclesiam construere quę in Divino Officio debet regnare, & diebus debitis cum Cruce circumire. In ipsa vero Civitate annuale forum à Nobis, & à Nostris in Dominio Nostri Constitutis infra Libertatem statuimus, ut ullus in ea hominum infra ipsum forum valeat impediri. Item contulimus prædicto Advocato suisq; Successoribus duas Cameras in Domo quam in ipsa Civitate pro Mercatoribus ædificabimus libere possidendas: de qua lus & fructum exceptis prædictis Cameris Nos & Posteri Nostri volumus esse percepturi De expeditione vero quæ extra terram fuerit: Cives eiusdem adesse non tenentur. In defensione autem Terræ adesse tenentur, ut eo validius hostilis incursio reprimatur, ita ut prædicta Civitas plena Custodia regnet. Promisimus item Civibus eiusdem Civitatis quatuor vigiles, & duos Balistarios in Nostris expensis procurandos pro Custodia Civitatis exhibere; & sylvas tam infra quam extra districtum eorum pro Domibus construendis, & aliis necessitatibus absq; omni pavore contulimus succidendas. Insuper ipsis alleviantes, prohibemus? ut ullus Nostrorum subditorum ipsos pro aliquo debito, vel casu extra territorium prædictæ Civitatis, id est in aliquo Iudicio compellat respondere. Si quis alias eos iudicare præsumpse-

sumpserit judicium ipsius pronunciamus esse nullum. Et hominibus in terra Nostra constitutis ad prędictam Civitatem pro universis vendendis & emptis adducendis affluentibus concessimus, ut Theloneũ monetam non solvant. Hospites vero extra terminos terrę nostrę solvant. Insuper conteſiamur, ut Advocatus cum Civibus suis tam in potu, quam in Pane & in omnibus aliis rebus uniuersis, mensuram secundum Cursum temporis diligenter disponentes statuant, & quidquid d pulsis utilitatis iudicio derivari poterit mensuris volumus ut ipsa Civitas ipsam utilitatem per mediũ sit perceptura Iudiciorum nihilominy omnium, ut est de contentione percussione, suspensione, & omni quaestione, quæ inter Theutonicos & Polonos orta fuerit in ipsa Civitate & extra ipsam si territorium eiusdem occupat prędmisso Advocato eiusq; Posteris authoritatem tradimus disjudicandi & determinandi. Vt autem donationis & confirmationis Nostrę vigor tam prędsentibus quam futurris innotescat. Prędsentem Paginam sigillorum Impressionibus dignum duximus roborandam. Acta sunt hęc in Posnania Anno ab Incarnatione Domini MCCLIII. Prędsentibus His testibus Prępolcone Palatino Posnaniensi Dinsitraio Palatin. Gnes: Domarato, Iudice Curię, Bogufalo Castellano Posnan: Eustachio Filio Maioris Generalis Stanislao Filio Sedzici, & aliis quam plurimis.

TV stanawszy zadziwić się należy dziwney Rządzce wszystkiego świata Ordynacyi; że osobliwsze około

około mieyſca tego raczył mieć ſtaranie, nie tak ſzczodrych iako raczey barziey świątobliwych, nie dobrodzieiow ale Fundatorow temu Miaſtu prowidował. Okrom bowiem tego, że Imieniem tak Boleſław iako y Przemyſław byli pobożni, ale rzeczą ſamą że byli zwierciadłem wieku ſwego wielkiey doſkonałości ci Monarchowie, obſzernie świadczą Hiſtorye, osobliwiey o Xiążęciu Przemyſławie; o ktorym świadczą iednoſtaynym głoſem iż był Pan dziwnie nabożny, cichy, mądry, ſprawiedliwy, roſtropny y pomierny; pijanym abo rozgniewanym nigdy go nie widzian, do nabożeńſtwa tak przyzwyczaionego, że Quadragezymę takim obchodził zwyczaiem: nayprzod na gołym ciele oſtrą włoſiennicę noſił, ieżeli wina z potrzeby zażył. to pewnie dobrze z wodą z mieszanego, piwa zaś barzo letkiego y rzadkiego. W nocy gdy rozumiano że ſpał, on ſię modlitwą pilnie y nabożnie zabawiał, Majeſtat Boſki za rożnego Stanu ludzi y tesz dusze *Eorum qui nos in Domino præceſſerunt* na mieyſcu *iuſtificationis Divinæ* zátrzymane z rzęśiſtymi łzami błagał. Przykład Chryſtusa w umywaniu nog dwunaſtu Vbogim, y onych choyną jałmużną udarowanych ochotnie wypełniał, pamiętaiąc na radę praw iego, z mamony nieprawości chcąc ſobie ſkarb czynić, ktory nigdy nie ginie. Wielkie czynił fundacye oſobliwie aby w czyſtości Bogu przyſięgą obiecaney w białogłowſkim służano ſtanie, mil dwie

od Miaſta

od Miasta tego Klasztor Łowińska fundował, ktory wielkim prowentẽ á prawie Xiążęcym, bo wielka część Xięstwa swego (luboć teraz dla rożnych rewolucij Kroleſtwa one bogate maiętności w obszerne obrocieły się pustynie) udarował. Gdzie y po dziś dzien nieustannie, ize chwała Boska kwitnie, niech każdy obaczy. Nayosobliwiey pod znakiem Krzyża Swiętego tam cudami slynacego. Nie trzebá tu wspominać Konwentow inszych: fundacye Szpitalow opuściwszy świadectwo Miechowity tu o nim położyć nie zawadzi: *Hic inter Principes Poloniæ mitissimus & supra ætatẽ prudens fuisse dicitur, hic in Quadragesima cilicio vestiebatur & cerevisia parum sapida, aut aqua vino delibuto utebatur, in pronunciando sententiam aut dirimendo litem, adeo iustus: ut nulla pars Decretum eius improbaret. Hic die S. Cænæ Domini duodecem pauperum ablutis & deosculatis pedibus, quemlibet nouo panno vestiebat, Media nocte quasi ex necessitate consuetudinarium ei fuit Cursum B. M. Virginis, & postea aliquot Psalmos & orationes orare. Hic Ecclesiæ Gnesnensi Villam Czerlin Ecclesiæ verò Posnanienſi Buk cum Civitate & moneta etiam teleneo & tabernis contulit & alijs libertatibus extulit.* Kromer pisze *lib. 9.* także onim. *Plurimis vero aliis laudibus eum cumulari à Basconе annalium scriptore Custode Posnauiensi* (ktory to na on czas żył) *Długosus memorat, sed eius Basconis scripta non vidimus.* Więc żadnemu podobno z Miast Pol-

Przemysław Xiążę Poznánski

ſkich nie przytráfieło ſię doſtać tego ſzczęśćiá, áby tak świętnemi zaſzczycał Fundatorami, krom Poznaniá. Wrociwszy ſię iednak do Przywileiu, á uważaiąc ze Monarchowie ci reformuiąc tylko Miaſto, przećiesz w Przywileiu dokładaią *de Conſensu Venerabilis Episcopi Boguphali totiusq́ Capituli. &c* Idzie zatym, że tego znać czynić nie mozano, bez pozwolenia Biſkupá, y przezacney Kapituły.

Za tym Przywileiem y włośćiami przezen nadanemi, ſtaneło to Miaſto w takiey iſtnośći iako ie dziś miedzy murami widziemy. Ztad że więkſza ozdobą y potężnieyſza Forteca bydź poczęło? wątpić nie potrzeba. A gdy dziedzicznych Xiążat nieſtało, bo Przemysław Pozny inacy *Poſthumus* że ſię po śmierći urodził Oyca Fundatora Miaſta tego Syn [Atunu, uwagę idzie Bielſki piſzacy że Poznan od Xiążęcia Poznego *alias Poſthumum* ieſt rzeczony, ktory tam gdzies *In ſpatiis imaginariis* bydź muśi) za zgodą (o bodayby czaſow teraźnieyszych) rozerwaney na Xięſtwa Rzeczypoſpolitey, iednoſtaynym obrany głosem, pierwszy po Krzywouſtym iedynowładzcą y Monarchą zoſtał; poćzał bydź Polſkim y *Sciſſæ Reipublicæ* oſtatni Reunitor, Ten tedy zgodnym wynieſiony głosē, od całey Rzeczypospolitey y Xiążat do iednośći należących tak długo ná Majeſtaćie ſiedział, że ledwy po granicach Kroleſtwa panowanie iego rozgłoſzone bydz mogło, iak bowiem ná ſwym napisano

miey-

mieyscu w śiedm Miesiecy w Rogoźnie od Wuiaszkow swoich czyli bliskich Ciotecznych; okrutnie zamordowany, na ktorego cała Pomorczyzna po sam Lubek spadała, ostatni Panstw WielgoPolskich Monarcha Dziedziczny. A gdy potym Małopolanie na inszego skłonili się Pana, y tych Woiewodztw *Magnates* na kontr sobie inszego obrać nie zamieszkali; to iest Małopolanie Łokietka, WielgoPolanie Henryka Xiażę Szlężaka y iemu fortecę tę poddali, iednak że mu życia uięły fata, niedługo iego trwałe było Panowanie Po iego wyrokow wypełnieniu gdy *Proceres* Tuteyszego ná Łokietka w Gnieźnie iednostaynym zgodzili się affektem, Prezydent Poznanski przezwiskiem Przemek, iedności Seymowey Łáncuch rozerwał, wolnym głosem, pamiętny na niedyskretney Łokietka swywole wolne y własne Polskie *Intercedo* założył dufaiac fortecy, inszego znowu Pana z Szlaskich przywiodł Xiażat. Lecz Szlachta niesprzyiaiac iemu, na tego nieprzystała. Iednak bódayby był Henryka ná Panstwie Przemek nieutrzymał gdyby się było Szlaskie żołnierstwo nad Duchowienstwem od okrućienstwa zatrzymało; dla tego bowiem, świętokractwa, (iako masz w Historyi na swoim mieyscu) dużo się poślizneła Kawalerycy Szlaskiey noga, zbici bowiem na głowę, Miasta o ruinę mało nie przyprowadzili. Fortunie iednak popuściwszy Zagłow dla trefnego tak *Casu*, dobyte Miasto, że ich Henryk, ktoremu

przed

przedtym było wiarę poprzysięgło, niezaratował; na zwycięszczę zezwoliło Łokietka, co się stało Roku 1310 Y tak wiary poprzysiężoney potym dotrzymywali Poznania Obywatele, że potym w lat dwadzieścia od Jana Czeskiego Krola ciasnym ściśnienie obleżeniem, przeciesz dla dotrzymania wiary poprzysiężoney Panu swemu, nieznosne wytrzymali szturmy, y na kilká set Kawaleryey Czeskiey przy obronie murow trupem położeli. Czym Jan Krol Czeski przestraszony, porzuciwszy wszytkę armatę, magazony, y całego Krolestwa splendece pod murami Mieyskiemi, na łup zowił Miastu; á boiąc się obleżencow wypadnienia, chyżo ku swoim zmykał legowiskom, zá granice uchodząc: ponieważ też naodsiecz Miasta Poznania iść usłyszał krotkiego, ále mocnego Władysława.

Y tu znowu Starożytna powaga mocność bogactwa, y insze Fortec przymioty y obfitości Portowe zakwitnęły, w iakich teraz są Wrocław, Gdansk y okoliczne Miasta: co się ztąd wydaie że przeciwoney w Krzyżackiey barwie, Niemieckiey potencyi przez lat 200 y więcey znaczne zawsze woyskowe chowało *Præsidium*. Dla ktorego od burze przez tak wiele lat wolne było Krzyżackiey, y fale prawie piekielney. Zaczym swym Panom wierności dochowało, Mnichowskiey uszło łupieży. Y ztąd daleko słyneło, bo zewszytkiemi na ten czas Europy Miastami Paragonowało. Oczym upostronnych doczytasz

się Historykow Iednak zazdrosne wyroki znowu in-
szego tey fortuny zazdroszcząc nagotowały Miastu
Mola, ktory większa wspaniałość podgryzaiąc, wstrę-
tem *ad excelsan* zosta Miastu *Fortunam*. Na ten
czas bowiem dla wspomnienia niegodnych zbrodni,
(iakoiest w życiu Kazimierza Wielkiego) smierdzący
Narod Zydowski we wszystkich Europy Kroleſtwách
ieden okrutnie wygubiony, drugi ſromotnie z granic
wypędzony: iako ten ktory według świadectwa Ma-
jola: *In perniciem Christianorum vivere videtur.* Tu
się przybłąkawszy po Cyganſku się tułał, mizernym
y do opisania trudnym ſpoſobem życie prowadząc
ſwoie. Więc miłoſierdziem nad tułaczami zięci Pol
ſcy Obywatele, y Miaſt rezydenci, znak miłości po-
częli im pokazować; iako świadczy w Dekrecie ſwo-
im Zygmunt Trzeci. *Iudæi, qui ex benignitate Chri-*
Januſzeski *ſtiana in Dominijs & Ciuitatibus noſtris feruntur &c.*
A naprzod Bolesław Xiążę Kaliſkie Brat rodzony
Przemyſława, widząc iako to dziwo y monſtrum na-
tury ludzkiey od każdego zdeptane y zelżone bę-
dąc, tak zdespektowane było, że ani chleba kupuia-
cemu temu parszyſtwu dothnąć się dano. Z miłości
Chrześciańſkiey, aby im tak ciężkiego ulżył ucię-
mierzenia, iako niewolnikom. Pierwszy dał protekcyą,
niektorych niewolniczych pozwoliwſzy im tylko w
ſwoim Powiecie Kaliſkim uſług; iako to z Miaſt
gnoiu y śnieci wynoszenia, ſtarzyzn naprawowania y

prze-

Bolesław Xiążę Kaliski

przedawania, Lichwa się żywięnia &c. Przykazawszy przy tym poddanym swoim, aby się z tym ebractwē, nie iak z bydłem ale iak z niewolnikami według opisania obchodzono. Iako pobożny Pan, nieiako zdał się im dać opiekę; y Roku 1274. Prawka niektore im pozwolił. A iż był na ten czas Synowca swego opiekunem Przemysława *Posthumus* rzeczonego, y Poznanska zawiadował Tetrarchią; aż zatym pod płaszczykiē tey Protekcyi wćisneło się miłe Zydostwo y na przedmieśćie tak zacnego Miasta tutecznego. Ianuszewski Miechowita.

Tu opisanemi bawiąc się wysługami y partaninami usnachtuiąc Miastu, w ćiasny samego Miasta wprośiło się kąćik kilku Zydow serwitorow, co iako usnachtam łatwo pozwolono. Zaczym idzie że ten narod *Nullum Ius possessionis*, w tym Mieśćie ma, boby to było w Przywileiu *locationis*, ktorym ći wyżey położył. A że to Miastu szkodzić niemiało, żadnego na ten czas *indicium* ani podobienstwa nie było. Iednak wtuliwszy się kilku pod płaszczykiem partanin, y starzyzn przedawania, potaiemnie z cudzych kraiow rożne wywożąc towary, y po złodzieysku przedaiąc, tak wszystkie nachylili Miasta Stany, że aż Krol z Rzeczapospolitą licencyi bezbożney zabiegać musiał: luboć y tey do ostatka nigdy nieu kromił. Wygnancy bowiē Zydkowie, á tu przyięći, niedość natym mieli że sami potaiemnie wywozieli towary, ieszcze przyiezdzaiących z towarami Cudzoziemcow tak mo- Manuscripta Vrbis. Acta Vrbis & Privileg: varia.

mili czarami swemi, ktoremi się na on czas (luboc y teraz mało co mniey) bawieli, że nieprzedawszy radzi nieradzi, unich składać musieli, ktore oni zrazu potaiemnie, a naostatku y publicznie przedaiąc, o ruinę Kupcow, ktoremi Miasta stoią, prawie przyprawieli ostatnią. Więc *alieno ditati ære de pauperata Vrbe*, y owięcey kusić się poczęli, á wiedząc, że *nullo Iure* w Miescie siedzą, bo y te prawa ktore mieli od Bolesława Pobożnego, te im tylko w iednym Powiećie służyły Kaliskim, iako widzieć w tymże Przywileiu, ktory mowi tylko *in Districtu Nostri Dominii &c.* Więc przemyśliwaiąc iákimby sposobem legitymować się mogli *& suos Actus illegitimos*, nakupiwszy Cudzoziemskich czackow iako tam bywalcy starali się Kazimierza Wielkiego ułudzić y omamić. Czym Monarcha zwiedziony, nieporządny affekt dla tak bezbożnych darow do nich przyłożył. Tak Krola za serce uchwyćiwszy, ieszcze się bardziey zaślepić iego starali, Zydowkę Hester za nałożnicę iemu zfaktorowawszy, á tak dokazali, czego chcieli: gdy im niepożądną upoiany miłośćią tenże Krol, też Prawa, że miały na całą służyć Polskę niedyskretnie poćiągnął, niektore z wieczną swą niesławą przydawszy. Iednak ta dylatacya, poniewasz iest z krzywdą Oyczyny Synow, y dla tak bezecney dana przyczyny, że za Cyfrę waży, niech każdy uważy. Zadną bowiem Constytucyą nie są

potwier-

potwierdzone osobliwiey, y owszem Konstytucya Alexādra referuiac te prawa mowi: *Non confirmando, sed ad Cautellā defensionis contra Iudæos &c.* Lecz ćiekawym zostawiwszy to Legistom, y tylko namieniaiac że *nullum Ius Vrbis habent ratione Possessionis*, iże tylko *ex misericordia Christiana & benignitate sustinentur.* Wracam się do tego co przez ten Narod Poznan vćierpiał, y iak niszczeie. Wzbici w pychę opieką Kazimierzowską, do czegosz się nie rzućili? opusczam że wszystkie odebrali kupie Miastu czym kazde stoi Miasto iakom namienił. Zbytkow opuśćić trudno, ktorych miara ztąd się brać może, że y na Pana zastępow w świątościach Panskich zamknionego, piekielnym porwali się iadem. Czego niemogac ztrzymać Miasto, churmem wszystkich precz wypędziło, złoczyncow żywo popiekszy, iako w Historyi. Zasmakowawszy iednak takiey fortuny ktora im z upadkiem smakowała Miasta, znowu wrodzonemi sobie cherchelami tak długo około tego się kręćili, że znowu w Miasto się wsrubowali, y znowu sposobem sobie własnym szuszyć y niszczyć Miasto dobrze poczęli, aż naostatku zichże przyczyny pięć razy całe prawie Miasto wpopioł się obroćiło, Pierwszy raz 1447. drugi raz 1464. Trzeći 1539. czwarty 1590 piaty 1633. z Czego pokilka razy z Miasta zostawali wypędzoni, y zaś *innata sibi supellectili* fortelem zawsze się w Miasto wpierali. A na ostatek *in*

Szosty. Raz. No. 17

prote-

protectionem Procerum przekupiwszy *legum Custodes & Proceres. Per potentiam filij illegitimi in præiudicium filiorum legitimorum* reindukowani bywali, y tak uciśneli Miasto, dufaiąc przekupioney Protekcyi, że musieli z wielką swoią krzywdą, czterdzieści y dziewięć kamienic Roku 1538 temu ustąpić psiarstwu Mieszczanie. Co otrzymawszy Panami Miasta czynić się poczęli, y Mieszczanami pisać, choć są *mere* doiutrá-szkowie, á zatym y więcey przećiw po przyśięzonemu kōtraktowi, y domow skupować y kamienic poczęli, tak dalece, że dziś iuż prawie trzećia część Miasta Zydami zaprzątniona zostaie. Połomały się przywileie Zygmuntowskie, zakazuiące aby Zydzi nie ważyli się naymować sklepow w domach Katolickich. Osobliwie w Rynku, ani po Vlicach, aby iedwabnych rzeczy na łokieć nie przedawali, pieprz, cynamon, y inne ná kamien, nusz śledzi nie poiedynkiem, ale beczkami żeby przedawali, żeby żadney rzeczy zabiegaiąc po Vlicach albo po przed Mieściach nie kupowali, aby w Swięta Chrześciańskie po Rynku y Vlicach się niewłoczyli, ani się kupiami bawili, że insze do wypowiedzenia trudne ktoremi Miastu szkodzą, opuszczą się rzeczy. Iednym słowem, iak czerw drzewo, tak ten śmierdzący narod Miasto psuie. I teraz by wspłendece z inszemi się zrownało, gdy by tego robaka iakimkolwiek sposobem z siebie pozbyło, z ktorym się iuż blisko lat sterech set za-

wsze

wsze pasuie? I luboć iuż *fuccum Vrbium Nervum bellorum* ten wygryzsł mol, Szlachetności iednak mężności ktora on chce wyzrec nie może. To iest kupie wszystkie odiawszy Miastu, starożytnego iednak Geniuszu Obywatelom Miastu nie odięli. Poniewasz im Zygmunt Trzeci, czyli też iaki przekupiony ich obronca wielkich zuymą Miasta pozwolił merkancyi, zkąd Mieyskim kupiąm wielka szkoda. A za Syna iego Władysława będąc wysokiey fortuny znowu, nie tylko potaiemnie iako przed tym zwykli byli, ale iuż publicznie y Boga lżyć y Matkę iego poczęli, co także iak za Iagieła, taky teraz tu się wydało cudem. Gdy bowiem publiczna Processya Obraz Matki Bozey pięknie ubrany niosła publicznie, on lżyc Zydostwo poczęło, a tey prawie minuty Obraz się w Klasztorzę Panien Zakonnych Katarzynek rzeczonych, rzęsisto płakać począł, znać podobno konfuzyi dawaiąc. Lecz Studenci Akademiccy uyzrawszy publiczna tę konfuzyą, dali chłostę za kalumnią bluźniercam, przez godzin 21. okrutnie bluźnierce rabiąc ięzory. Co się stało roku 1639 dn. 2. Lipcá, Iednak że Vrzędownie na ten czas karać zaniechano publicznego kryminału publicznie; cze- Acta Vrbis
kał Bog poprawy lat 14. A potym taki na Miasto przepuścił mor, ze przez puł roka na 7000 Mieszczanow samych krom Zydow, miecz gniewu Bozego zmiotł, y na sąd Boży że sądzic krzywdy Bożey nie-

chćia-

chćiano posłał. A gdy tę plagę Bog zniosł z karku Miasta znowu insza fala zamorska, Rada Hieronyma Radzieiowskiego z Podkanclerstwá zruconego z Kroleſtwa wywołanego poburzoną, na Poznan napierwey niż na insze uderzyłá Miasta. Wzwyż bowiem mianowany Korilanus z Witembergiem w piąciu tysięcy ludu Szwedzkiego pod Poznan Roku 1655. przyſtąpiwszy, á nad Rzeką Wartą przy Głowney ſię rozłozywszy, przemyślał iakimby ſposobem, *ſine cede & ſanguine* dostać Miasta. Lecz dawno przedtym uwiadomieni Mieszczanie, do obrony y Rady Szlachtę okoliczną przybrali, y wprowiant opatrzeni, bronić życia y wierności Krolowi Panu ſwemu rezolwowali ſię. Ale rada Radzieiowſkiego iak cała Polskę niedobywszy ſzpady Szwedzkiey zawoiowałá, tak y tey dobyłá fortecy, zmyślił bowiem ſobie prozbę do Miasta, aby tylko przez Miasto woyſka iak on mowił *Auxiliarne* (ſnać iego fortuny) y Protekcyonalne tylko przez Miasto prześć mogły, poprzyſiągszy, y Szlachćie w Mieście będący, y Miastu parolu, dotrzymać, byle tylko Wartę przez Miasto przebyć. Na co y ſam Witemberg że parolu dotrzyma *juratum* dał *teſtimonium*, lecz zdradliwa Radzieiowſkiego rada ani Miastu, ani Szlachcie tam będącey niedotrzymano słowa, bo y Swiatnice Panskie ná łub *exotico* poszły *militi*. *Proch dolor!* Wszytkich dolegliwości wyliczać trudno dość na mienić co Kochowski pisze *Clim.*

2. *lib.*

2. lib. fol: 161. ad annum, ad finem Res mira, imo de plano miraculam quod Monasterij acta referunt die X. Iulj, anno 1655 quâ primum Carolus Suecorum Rex Majoris Poloniæ Motropolim, introit, eadem ipsa hora ante meridiem in facie huius imaginis (pisze tu o Obrażie P. Maryey Cudownym przy Krakowie Piaskowym) haud obscura evidentissimi mœroris signa comparuisse; profusio ex divinissimi vultus superficie adeo largo sudore, cuius guttæ ad mensuram nucis avellanæ, in mensam altaris stupendo stillicidio profluxerint; non sine aspicientium horrore, & imminentium calamitatum prælagio. A ztąd się wnoši iako niżey obaczysz, że wyroki Boskie osobliwiey nad tym pokazuią się Miastem, y że iest totius Reipublicæ nodus, iednakowo z Koronnym Miastem Krakowem zaraz niżey obaczysz Krotko bowiem wytrzymawszy impet tey fale: gdy pacatiora & tranquiliora wygladało tempora, aż ci po ustąpieniu zamorskiego præsidium Samśiedzka nie dyskretnieysza nastąpiła przyiaśn, Brandeburskie bowiem według kompaktacyi z Gustawem znowu ćięży poczęły y daleko niedyskretniey Miasto pustoszyć kornety, lecz że tu zażyię słow Kochowskiego, non est quod de fato quæramur extra ordinem ac per mera miracula servatam Poloniam Numen voluit, ut gravius corruens mox altius assurgeret. Annalium Clymactere 2do lib. 1mo. we dwa Roki Wielgo Polska Szlachta wiedząc co im należy na forrecy Po-

znaniu za powodem Generała Wielgo Polskiego Opalinskiego, nuż za Grzymułtowskiego Podkomorzego zebrawszy się Pospolitym Ruszeniem Miasto obległá, á zá Gninskiego staraniem (lubo nie przez wielkiego do muru strzelania y zdział bicia Starosty Gnieznińskiego przez akkord y kompaktata do stane zostało, oczym tak mowi Kochowski. *Eo modo emancipata Posnania seipsam in se quæsivit & postquam biennij Soporem excussit demum recognovit nudatam se decoribus orbatam incolis mercimoniorum vacuam similemq; iis qui ex letargo mentem, recipiunt. Hoc tamen felicitati imputaverim, ut quæ prima hostē admisit etiam ante alias Poloniæ Vrbes seipsam sibi reddidisse gratulata est.* Couważaiąc á do teraźnieyszych rownaiąc czasow, na on czas *prima Exotici præsidii susceptrix* była; *Prima & illo liberata est.* Tych zaś czasow wspak się rzeczy obrociły. Gdy swym sposobem wzgorę iść y fortuny pozbytey, znowu szukać zaczął niestateczne szczęście inszy ná Miasto przepuściło *casus*, bo dla niepłatności czyli swawoli pod dyrekcya Swiderskiego związany Żołnierz znowu ciemiężyć deklarował się wzmagaiące się Miasto y pod same podemknąwszy się mury, nie dość maiąc na pustoszeniu ich folwarczkow ieszcze chciał *in rapinam* y w Miasto się weprzec, dla czego pasy zalegszy żadnego kommeatu niedopuszczał do Miásta. Czym Mieyscy rezydenci szanuiąc Kawalerow *honorarium*

rariū według możności przez wysłanych Mieszczan deklarowali. Tych zdespektowanych niedyskrecya woyskowa zatrzymała y Miasto o ruinę przyprawić się deklarowała. Przerażeni tym Mieszczanie Miasta, á co czynić niewiedząc do ostatniego *remedium* rzucić się musieli, srodek bronienia się przed oczy wziawszy. A tak w Mieście rożnego kupiectwa, konsztu, y rzemiesła uszykowawszy Bractwa y Cechy Orężem iakie mogło bydź w Mieście uzbroiwszy na niedyskretnych lubo starych Zołnierzy uczynili zwiaskowych exkursya, ktorym iak fortuna poszczesciełá? na wieczna chanbę swywolnego żołnierza wspomnieć się godzi. Niedosyć bowiem natym że strzelaniem y rąbaniem napsuto ludzi, ale że ieszcze y Chorągwie, kotły, bębny, y ręczna armatę zgruntu zabrali. Zołnierz zaś Zwiaskowy niefortunie swoiey cuglow musiał popuścić. Zaco od Krola Miasto pochwałę, żołnierstwo naganę na Seymie otrzymało. Czym znowu starożytney sławey nie co poprawiło; y gdy znowu przez lat dwanaście *in suis felicitatibus* zostawało, by zaś nazbyt sobie płynacey fortunie nie dufało; dopuścił znowu Bog Roku 1675 w wigilia S Wawrzyncá, iż piorun w Wieżą Ratuszną godzina przed zachodem słonca, (ktora bliśko pultoru set lat stała,) straszny uderzył. Z ktorego uderzenia ogien przez całe cztery tail się godziny. A o godzinie trzeći w noc na wierzch

wierzch wybuchnawszy, niby świeca przez noc cała Miasto oświecaiąc, z podziwięniem się ludzi paliła: y az popierwszey po południu w ogniu zostaiąc stała, á obaliwszy się (bo barziey wewnątrz niż wierzchem gorzała. Iednak nie bez podziwięnia nie tylko Miastu, ale y samemu Ratuszowi naymniey nie szkodziła. Czym przestraszeni Obywatele, umieli ubiegać przodkiem gniew Boży, y pokoiu za szczęśliwego Panowania Iana Trzeciego, szczęśliwego zażywali; krom iednego wpofałszowaniu monęty miedzianey zgryśku. Około bowiem Roku 1686. (snać na ukaranie łakomie ludzi zbieraiących) łgarstwē lud bawiący się y tym sięzywiący, Cygani rzeczony, bić szelągi fałszywe począł Czego postrzegszy, gdy zdraycow łapać poczęto, Roku 1689 w Mieście dziesiąci złapanych po turturach należytych ściętych y czwartowanych, za Miastē exekwować musiano. We trzy lata zaś potym R. 1692. widząc lud lekkomyślny ktorego się tu co Rok na Swięto Ianskie sądy częścią dla służby, częścią dla Interessow rożnych z Woiewodztw Poznańskiego, Kaliskiego bardzo wiele zwykło ziezdzać, podakcya należyta nierozumna unioższy się furya, rozumieiąc że Miasto na honor miałoby następować Szlachecki, z wielkim zbuntowawszy się Impetem, na Ratusz uderzył. y on nie tak zburzył, iako zrabował, bliśko na sto tysięcy cudzych depozytow, y Sierocych zabrał. Nie-

szczęśli-

ſzczęśliwy Prognoſtyk że przyszłego Rzeczypolitey zruinowania, ktory ſię w lat dzieſiąciu potym exceſie wypełniać począł! ten nieszczęśliwszy ktory karac był powinien, á niekarał. Za te ſwywolników Inſolencya w lat ſześć, karał ći w prawdzie Bog zapał gniewu okoliczne WielgoPolſkie oſobliwiey koło Warty zatopiwszy kraie. Coſz potym kiedy tey kary y Miaſtu ſię doſtało. Ponieważ tak ie dobrze zatopiełá, że aż po Rynku czołnem ieździć musiano od kamienicy do kamienicy, że ſię nieopisane szkody w Kościołách y kamienicach opuszcza. Oſmieletnie potym *reſpirium* do ſobie przyśćia Miaſtu dało znowu okazya. A osobliwiey bespieczenſtwem Mieszczan że ſwywolny żołnierz dla niesłusznych ſpoliałow wieku niego w Miaſto koniecznie wpaść chćiał. A tu iusz wspominać nie trzeba iakim ſpoſobem, bo w oczach to było naszych, lubo ć niechciało, iednak muſiało Protektora przyiąć *Præſidium*, ktore ſię (nieczekaiąc *declarationem Vrbis & ultimam reſolutionem*) gwałtẽ przez mury y wały wdarło ſię, *uti Protectoris* ktoremu gdy możono do czaſu dać repreſſalia, iednak na konſekwencye ſię ogladaiąc y razu niewyſtrzeliwszy, dobrowolnie ſię poddało, y owszẽ onoż *amicabiliter* przyięło ktoremu znowu iedność poprzyſiągszy, że wierności dochowało, ztąd godne pochwały że Roku 1704. dnia 14. Października od Contraryantow præſidyalnych oblężone

przez

przez dni dwadzieścia wednie y w nocy bez odpoczynku attakowane (do ktorego 9715 razy żelaznemi kulami, ktora z nich iedna naymniey 14 á naywięcy trzydzieści ważyła funtow. krom karakasow kilku y granatow kilkudziesiat, przecież *cum præsidiario milite* niewczasy, y wszytkie wytrzymali *incommoda* starożytney Przodkow cnoty slady pokazuiąc. Więc im zato Fundator Miásta wkwadrat położonego szczęście zysku daruie wiecznego. Mieyscu zaś zawsze niech prawowiernych prowiduie Gubernatorow, a żeby ztąd subiekta Kościołowi Bożemu ná usługę y całey Korony Polskiey wychodziły. Lecz te fatalne *motus*. poprzedził kazus bardzo podziwienia y uwagi godny Roku bowiem 1701 dnia 13. Lutego, gdy ieszcze zimowa pora trwała, piorun strászny przed samym wieczorem w wieża uderzył Farską, ktora zapalił. Lecz za opatrznością Boską, á zástaraniem y praca ludzka ugaszony został ogien, strachu tylko przyszłego nieszczęścia Miasto nabawił, tey bowiem minuty, zaraz wrożkę przyszłego Oyczyzny czyniono zámieszania: boć wtez wieża przed pierwszym zá Kazimierza zamieszaniem, takimże sposobem piorun ze uderzył pamiętnicy powiadali. Dla tych zasług naprzod Rzezypospolitey Zygmunt Trzeci Roku 1588. w Statucie swoim takie mu daie Krolewskie elogium. *Iż ná Mieście Poznaniu, Koronie wiele należy, á zwłaszcá*

Obywa-

Obywatelom WielgoPolskim, iż ztąd wielką wygodę maią osobliwiey w wszelkiey kupie dostaniu, y Sądow odprawowaniu. Maiąc bowiem to Miasto Starostę (ktory się pospolicie zowie Generałem, dla tego iż nad inszemi Grodzkiemi Sędziami, ktorych iest dziesięć, to iest Poznanski, Kościanski, Wałecki, Wschowski, Kaliski, Koninski, Gnieznienski, Kcinski, Pyzdrski, y Nakielski, ma zwierzchność y władzą. Tych bowiem może zkładać y stanowić, (a dla tego tęn tytuł mu przydany iest) Tęn naznaczonych czasow osobliwiey na S. Ian Sądy na Zamku Poznanskim, od Kazimierza Wielkiego na wysokim nad Miastẽ pagorku, nie tak założonym, iako raczy zruinowanym, odnowionym odprawuie, na ktore ze dwu Woiewodztw Szlachta churmem się dokikunastu tysięcy ziezdzić zwykła, dla rożnych kontraktow y transakcyi. Na co oraz y z rożnych Miast opcych, kupcy ziezdzaiąć się rożnemi towarami, Miasto ozdobia; Zá te Rzeczypospolitey przysługi y za prace wtych transakcyach podięte nieposlednią uszanowane ozdobą. Począwszy bowiem od Præzydenta aż do Pisarza samego cały Magistrat y tych Synowie ktorzy na tym byli Vrzędzie, *Iure nobilitatis*, zaszczycaią się według praw nadanych, naprzod Wilnu Miastu, potym Krakowowi pozwolonych, á naostatku w porownaniu Osob Vrzędownych, z tymi tam Miast.

Pozna-

Poznania iest z Krakowem y Wilnẽ &c. Oczym czytaiąc Olizarowiusza y Ianuszeskiego y Mieszkowskiego, każdy się obszernie doczyta, á Azete Przywileie nieszą pospolite, ztąd dochodzę, iż Synowie Radzieccy nie tylko mogą bydź ná Duchowne brani Prałatury, y w Kościołach Kathedralnych, ale y w Swieckim stanie żyiący do wszelkich Szlacheckich Vrzędow sposobni są, według tychże swych praw. Ale że nie tylko Panom doczesnym to Miasto wiernie służyło, y wierności zawsze dochowywało y Panu wiecznemu. Tak aż szczerość pokazało, bo naypierwsze przyiąwszy Chrystusa y Krzest iego, Chrześciańskim bydź w Polsce poczęło, y ztąd do Starożytnego Cherbu Trzy Wieże w Bramie dwa Klucze S. Piotra, na krzyż ná wieczna pierwszeństwa pamiątkę nosi, y tak wierności dochowuie, że lub w Mieście kakol wiar przewrotnych ćierpieć musi dla potencyi, iednak w Senáćie Rady swey choćiaż tyle piekielnych, nan insultow było wytrzymał, y teraz w woczach nászych choć mu dobrze *exotica factio* dogrzewała, przecież się przełamać żadna miara niedopuścił. Za co też *tot ditata Sanctis*, że w Relikwie S. Æmula *Cracoviæ* pisać się może. Dla tych zaś ktorzy tu w Bogu zasneli, iak chwała iego słynie, że każdy ná oko widzi nierzecz wspominać. Więc za to Prezydentowi Miasta kwadratowego niech cześć y chwała będzie na wieki.

Tabula Vrbium intra & extra Regnum Poloniæ a se invicem distantium

	Berlin	Elbląg	Frankfort nad Odrą	Gdąnsk	Grodno	Kalisz	Kamieniec	Kijow	Kraków	Krolewiec	Lwow	Lublin	Poznań	Piotrków	Ryga	Sendomierz	Toruń	Tykocin	Warszawa	Wilno	Wieden
Elbląg 65	65																				
Frankfort nad Odrą	12	50																			
Gdąnsk	60	8	52																		
Grodno	84	34	74	41																	
Kalisz	41	38	2,	37	58																
Kamieniec	120	93	120	100	75	82															
Kijow	165	100	129	107	70	109	50														
Kraków	68	61	64	80	68	32	59	97													
Krolewiec	80	11	71	16	27	48	93	96	77												
Lwow	104	70	92	75	60	55	27	63	33	75											
Lublin	90	48	78	80	42	38	30	72	50	52	23										
Poznań	30	40	20	56	60	18	98	115	50	46	65	46									
Piotrków	78	42	46	48	47	14	66	94	20	48	41	24	30								
Ryga	12	55	154	58	50	94	122	108	112	44	108	88	91	93							
Sendomierz	85	53	73	58	52	35	48	78	19	59	21	15	64	20	100						
Toruń	52	18	40	18	42	20	86	103	45	26	62	40	20	25	74	42					
Tykocin	72	28	75	35	13	47	70	74	57	26	52	30	50	41	58	42	32				
Warszawa	72	29	60	33	33	26	66	84	35	34	43	20	32	20	75	25	21	21			
Wilno	112	44	132	51	19	75	104	73	85	34	76	59	75	70	35	70	47	30	51		
Wieden	58	93	47	92	104	55	85	130	38	100	64	68	61	53	147	56	75	93	71	120	
Wrocław	33	53	27	80	72	17	85	117	26	62	57	45	20	12	105	59	35	59	38	58	40

42

SPOSOB

Zażywania Tablice

CHcący wiedzieć ktorychkolwiek Miast dwu tu się znayduiacych odległość od siebie, albo od iednego do wszytkich 73, tak sobie ma postapić na diagonalney linij sobie upodobane niech znaydzie Miasta a iedno wyżey, drugie podnim niżey wynaydzie. Więc od wyżey nalezionego linią prosto nadoł, a od niżey prosto w bok iść trzeba, a gdzie się te linie po ktotych w prost puidziesz zbieżą, pokaża lidzbę odległości mil miast wzietych Naprzykład, chcę wiedzieć siłá mil z Babiego mostu do Lubinia te miasta na dyagonalney linii znaydziesz, iedno na nizey drugie na wyzey, więc od Babiego mostu z gory prosto idę linią, a od Lubinia w bok z prawey strony ku lewey aż się mi linie zbieżą co się staie aż na samym prawie tablice rogu (iako na wyżey y na niżey miast położonych) tam w kaćiku kwadratowym liczbę położona znayduię 8 to iest, ze z Babiego mostu do Lubinia iest mil osm y puł, bo ta liczba złomana puł znaczy. Takim sposobem do wszytkich tu położonych z Babiego mostu na linii dogory idacey znaydziesz odległość, iako tez na tey coś nią od Lubinia szedł, do wszytkich tu leżacych, dla lepszego wyrozumienia inszy bierę przykład. chcę doćiec y donść siła z Kurnika do Szamotuł, te znalazszy Kurnik wyżey Szamotuły niżey po liniach odnich idacych sposobem

bem wzwyſz mianowanym idę a gdzie ſię te linie zbiegaią, wkáćiku leży liczba 7. mil tyle odległości pokazuiąc. tak z Poznania do Pniew ponieważ ſię też liniiki zaraz w pierwſzym polku zbiegaią a w nich lidzba 6 pokazuie mil odległość. tak z Poznania do Rydzyny na liniikach zbiegaiących ſię znaydzieſz lidzbę 10. to ieſt mil dzieſięc y ćwierć, y tak z kazdego miaſta do wſzyſtkich 73 odległość znaydzieſz a tym prędzey y dla mełki pewniey znaydzieſz gdy pomienionego liniek zbiego liniami materyalnymi lub niciami w proſt wyćiągnionemi ſzukać będzieſz, oſtátka nauczyćie nalepſzy Miſtr zażywanie ale Przeſtrzegam że tu na wielu mieyſcach poſpolitemu mil rachunkowi, napiſana niebędzie kwadrować liczbá, to dla tego: bo ſię tu mile biorą iednákie nie wielkie ani małe, ále średnie, y to ſpoſobem Geograficznym to ieſt wproſt żadnych iák ani bagniſtych, piáſzczyſtych, tak ani gorzyſtych, tu rachuiąc przeſzkod według Mappy, miedzy innemi otym Woiewodztwie naydoskonalſzey Freledenhammera Doktora tutecznego Gdzieby zaś rzemieślnica wczym ſię omyli'a ręka, wolno na ſwoim poprawić mieyſcu, ani pracy ganić lichey, boć do tego y ſtooczny niewyſtarczy Argus, ani ſię oto natrząſać należy, czemuby naſza nieudolność niewydołałá, boć w tym ſam tylko Autor natury celuie. Więc dla ſwey uciechy, w Bogu ſzczęśliwie záżyway, á mnie za praca dość chwały y nadgrody będzie, że ganić nie będzieſz.

TABVLA
Odległości miast Woie-wodztwa Poznańskiego y niektorych Kaliskiego.

Babimost.
Bolanow.
Buk.
Czarkow.
Czempin.
Dolsko.
Goslina.
Gniezno.
Grodzisk.
Ianowiec.
Iaraczewo.
Kalisz.
Kopanica.
Kosciań.
Klecko.
Krobia.
Krzywin.
Kurnik.
Labiszyn.
Leszno.
Lopienno.
Lwowek.
Międzyrzecz.
Margonin.
Mosina.
Miłosław.
Nakiel.
Nowe Miasto.
Oborniki.
Obra.
Opalenica.
Osieczna.
Paniec.
Pobiedziska.
Piła.
Pleszew.
Poznań.
Prievy.
Przemęt.
Paczew.
Pyzdry.
Radlin.
Rawicz.
Rogoźno.
Rydzyna.
Ryczywoł.
Sierakow.
Schowa.
Skoki.
Słupca.
Skwirzyna.
Smigiel.
Szem.
Stawzęc.
Środa.
Sięszew.
Szamotuły.
Szkopa.
Tuczno.
Ujście.
Walcz.
Wągrowiec
Wielin.
Wronki.
Zerkow.
Zbaszyń.
Znin.
Konin.
Gostin.
Lekno.
Lend.
Paradisz.
Bledzew.
Lubin.

A. Ant. Sruth O. Min. S. F. C. sculp.

BIBLJOTEKA KÓRNICK
15880